



WYCHOWANIE W TERMINIE

Wychowanie w terminie jako forma wychowania mieszczańskiego organizowanego pod opieką cechów ukształtowało się w średniowieczu i przez kilka stuleci zachowywało przyjęty wtedy kształt. Stąd też przytoczone poniżej fragmenty pism pochodzących z wieku XVII dobrze ilustrują tę średniowieczną instytucję wychowania cechowego:

1. Wierszowany utwór majstra malarskiego i mieszczanina krakowskiego Franciszka Śmiadeckiego (Śniadeckiego) pt. *Sługa abo uczeń co powinien panu swemu w rzemieśle*, napisany najprawdopodobniej około 1608 r. Wydrukowany w formie afisza zdobił zapewne wiele izb rzemieślniczych wskazując uczniom (terminatorom), że są zobowiązani do wykonywania wszelkich posług w domu majstra. Przedruk według czasopisma "Wisła", tom XI, 1897.

2. Fragment przemówienia cechmistrza, zwróconego do wyzwalanego ucznia. Przemówienie streszczało jak gdyby przyszłe obowiązki wyzwolonego; uczeń ślubował ich wypełnianie przez podanie ręki, po czym następowało wpisanie wyzwolonego do księgi zwanej rejestrem wypisu i wręczenie mu tzw. *l i s t u w y u c z e n i a* (*litterae edoctiois*). Przemówienie pochodzi z 1606 r. Przedruk według: Józef Chalasiński *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna*. Poznań 1928.

ŚLUGA ABO UCZEŃ CO POWINIEN PANU SWEMU W RZEMIEŚLE

Źródło: [53, s.228-230]

Od Boga poczynajmy, Bóg początkiem wszemu,
A początku zaś nie masz ani końca Jemu.
Przetoż ty, synu miły, twej umiejętności
Od Boga grunt zakładaj, z serdecznej szczyrości.
Potym napominania i nauki panowe
Ochotnie czyń, bo za tym postępki gotowe
Będiesz miał i do szczęścia, i do zachowania
U wszech ludzi, nie uznasz żadnego karania.
O co dbaszli sam, z chęcią masz się mieć do tego,
A dla pamięci i obaczenia prętszego,
Spisalem ci powinność, jakową czynili
Ci, którzy na twym miejscu przed tobą tu byli.
Kiedyć każą rano wstać albo gdy cię budzą,
Wstań zaraz, nie czekając, aż cię za leb wszudzą¹.
Ubierz się i ochędoż, a potym do tego
Bież, co by w izbie było nie poprzątnionego,
Postawiaj na swe miejsca, a z ochotą pręcej
Miejże się do wszystkiego jako najgoręcej.

1. *Cudzić* - czyścić, ćwiczyć, targać za włosy, bić - A.Brückner *Słownik etymologiczny* - przyp. red.

Szaty z prochu² i z pierza ochędoż, a potym
Czyń rządnie³ sobie, abys nie był za kłopotem.
W warstacie miej ochędostwo w pilności wielkiej,
O to cię pilnie proszę, bez wymówki wszelkiej.
Jeśli są ptacy w klatkach, miej też czas do tego,
By głodu i plugastwa nie miały żadnego.
Nie masz sromoty żadnej po wodę dobieżeć,
Drew urąbać, a chceszli z rana dłużej leżeć,
Z wieczora sobie zgotuj, co byś jutro zasie
Z kwapieniem musiał czynić w owym krótkim czasie.
Nim się pójdziesz polożyć, trzewiki panowe
Z pantoflami, a zaraz i towarzyszowe,
Wychedoż ze swoimi. Te w domu posługi
Spisane masz, tak czyniąc, nie uchybisz drogi.
A żeś uczeń, ucze się, nauka cię wszędzie
I posługi ozdobią, toć z pożytkiem będzie.
Dały się już nauki domowe, więc tego
Nie rozumiej, żeś już nie powinien niczego.
Osobne i daleko potrzebniejsze rzeczy
Chcęć podać, które trzeba żebyś miał na pieczy.
Miejże to naprzód, abys wiernym był we wszystkim,
Coć poleca, bowiem fałsz czleka czyni brzydkim.
Nie tylko to nie ruszać, czegoś nie położył,
I nieprawdy w mowie strzeż, żebyś nie przyłożył.
O to cię też nabarziej proszę i upominam,
Bom takowych uczniów nie miał ani ich też znam.
Choćbyś nie wiem co słyszał, ty milcz, a mało mów,
Nie wynoś z domu plotek a niepotrzebnych słów.
Ku temu miej też zawsze ludzkie zachowanie:
Potrzebne jest, więc trzeba zdobywać się na nie.
A jeśli jaki twój pan nieznośny był tobie,
Przecie skromnie cierp, a miej za pokutę sobie.
Nie wadzi to czasem skromnemu młodzieńcowi,
Iż pokornie cierpi, a posłuszny mistrzowi.
Każdej rzeczy z osobna nie będąc wspominał,
Tylko trochę przypomnie, com jeszcze przepomniał:⁴
Wracaj się wskok, kiedy cię z domu pošlą kędy,
A pomni coć rozkażą, a spraw dobrze wszędy,
Chodź nie jako spętany, po ścianach patrząc,
Gdy co mówisz, z lekka mów, słów nie zająkając.
Izba często śmieciami, co czasem nanoszą,

2. *Proch* - paprochy, okruchy.

3. *Rządnie* - por. *porządek*.

4. *Przepomnieć* - zapomnieć, pominąć.

Bywa naprószana, więc niech cię nie proszą,
Raz i kilka nie wadzi zamieść i poprawić,
Co ma być na swym miejscu, zasie tam postawić.
Uczyń, co masz uczynić, bez upominania,
Bez bicia, bez kłopotu, także i lajania.
Rzeczć co pan, nie mrucze, boć to niedźwiedziowi
Przystoi słowom mruczeć, a milczeć kijowi.
Uśmiechów także nie czyn, choćby pan nie prawie⁵
Obyczajnie co czynił i mówił plugawie.
Krom rozkazania,⁶ więcej twemu domysłowi
Poruczam, nie chcąc bawić dłuższemi cię słowy.
A komu cnota miła, ten nie czeka tego,
By go miano przymuszać do czego dobrego.
Więc takie powinności przecie dla pamięci
Sobie często czytywaj, a czyni wszystko z chęci.
Przeto jeśli u mistrza statecznie trwać będziesz,
Miłości między ludźmi i sławy nabędziesz.
Nie chcę jednak, byś nie miał czynić co inszego,
Mówiąc, iż nie masz o tym nic tu pisanego.
Sielać⁷ się nie pisało, ale nie chcę więcej
Bawić cię: co masz czynić, idźże, czyni co pręcej.
A gdyć Bóg da dotrwać postanowionych lat twych,
Wszystkich kłopotów, także nędze zobaczysz swych.
Też pamiętaj, abyś mistrzom wszystkim życzliwym był,
Tak w łasce Bożej i w ludzkiej chęci będziesz żył.
Nie bierz kształtu z niebaczonej ku mistrzom czeladzi:⁸
Uzna też na swych karkach, gdy im toż zawadzi;
Bo gdy na swój chleb siędzie, właśnie takąż miarą
Bóg oddawać będzie - mówię pod Bożą wiarą.
Bo od mistrzów wzięłeś już skarb nieprzeplacony,
Którego ogień, woda, ni zły człek uroni.
Franciszek Śmiadecki spólnie wszego dobrego
Wszem uczniom zawsze życzy od Boga milego.
Którzy trwają i cierpią w rzemieśle statecznie,
Przyjacielem uprzyjnym jestem takim wiecznie.
Idźże w imię Pańskie, ostatka się domyślaj,
A jeśli byś czemu nie sprostał, o to pytaj.

Mistrzu, pomni też ucznia dobrego szanować,
Chceszli go też do kresu statecznie dochować,

5. *Nie prawie obyczajnie* - wbrew obyczajności.

6. *Krom rozkazania* - bez polecenia.

7. *Siela* - siła w znaczeniu: dużo, mnóstwo.

8. *Nie bierz kształtu ...* - nie naśladowaj niechętniej mistrzom służby czeladników.

Boś też jest poddanym radzie i starszym swoim;
Strzeż, abyć Bóg nie oddał tobież i dziatkom twoim.

[AKT WYZWOLENIA TERMINATORA]

Źródło: [8]

[...] A iżeś już na ten czas wolny, tedy cię upominamy: naprzód, abyś się Pana Boga bał, a przy tym kędykolwiek będziesz, abyś się cnotliwie i wiernie zachował, jakieś pod ten czas czynił, a osobliwie cię upominamy, abyś w cudze kraje wędrował,⁹ bo z takich ludzie bywają. Złego towarzystwa abyś się strzeżł, gdyż z tego nic dobrego nie przychodzi; ktemu pijaństwem i graniem, abyś się nie bawił, jeno, abyś tym pilniej i bował¹⁰ i ćwiczył, bo to tobie być ma, a u partacza¹¹ żadnego abyś nie robił. Przetoż cię pytamy, jeśli takie upominanie wdzięcznie od nas przyjmujesz i jeśli temu wszystkiemu chcesz dosyć uczynić?

Tak ci Panie Boże dopomóż w Trójcy jedyny. Dajże nam na to rękę!

9. Po wyzwoleniu na czeladnika uczeń przez rok lub dłużej musiał w obcych krajach u innych mistrzów doskonalić swój kunszt (przyp. red.).

10. Por. niem. *üben* - ćwiczyć (przyp. red.)

11. *Partacz* - chodzi nie tylko o rzemieślnika wykonującego swój zawód byle jak, źle; partaczem nazywano rzemieślnika pozostającego poza organizacją cechową - przyp. red.